

Przedstawienie trwa, póki nie zaśpiewa gruba dama!

Upiór grasuje w budynku Opery w Ankh-Morpork. Nosi maskę białą jak kość i terroryzuje cały zespół, w tym nieśmiertelnego Enrico Basilicę, który je bez przerwy, nawet kiedy śpiewa.

Głównie spaghetti w sosie pomidorowym.

Czy jest lepszy sposób na pozbycie się upiora niż czarownica? Na scenę wkracza najnowsza operowa diwa, Perdita X. Nitt, o takiej skali głosu, że może śpiewać chórem sama ze sobą. I robi to.

Aby bardziej skomplikować sytuację (bo czemu nie), za sceną pojawia się kot, który czasami zmienia się w człowieka tylko dlatego, że to łatwe. Nie wspominając już o starym przyjacielu babci Weatherwax, Śmierci, którego od zbyt częstego używania boli już ostrze kosy. I który także niekiedy wkłada maskę...